



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

NA DOBIE.

Frazyse „Gońca Zagłębia”

Narodził się nowy organ żydowski i zadał w trąbę bojową w obronie „synów jednej ziemi”. Oczywiście, przypominał nam „nasze niedoświadczone, dezorientacje, brak inicjatywy, bezbronność wobec życia”. Tak było dawniej, tak jest dzisiaj i tak ma być i w przyszłości ka politykowi „synów jednej ziemi”, z którymi nasze doła i niedola złączyła nas na wieczne czasy.

Chwilę obecną charakteryzuje „Gońca Zagłębia” jako głośne rozbrzmiewanie ryku *homo lupus* — człowieka wilka. Zle nam, polakom, się dzieje, „całe długie miesiące żyliśmy pod strachem wojny, całe miesiące słyszeliśmy o zbrojeniach, które powołały do szeregu miliony ludzi i pochłonęły nieprawdopodobne sumy. W przemęsie i handlu dały się uczuć niebezpieczne wahania, powodując niejednokrotnie panikę. Zagadnie ta kultury, wiedzy, sztuki zeszyły z pola widzenia zagrożonych w swych podstawowych interesach polaków w Królestwie Polskim”. Nationalizm, egoizm narodowy ogarał i nas polaków i wypowiedział walkę żydom. Słabi wypowiedzieli się wale ślaby.

Dlaczego? Ach, bo przecież nie jesteśmy już „marzycielami, ideologami, niezdarnymi do pozytywnego czynu”.

Byliśmy takimi w przeszłości, zastęchani w słowa Mickiewicza, Słowackiego, Asnyka. Dzisiaj przestaliśmy być takimi i to właśnie „Gońca Zagłębia” opankuje.

Opankuje, że nie słuchamy już najszlachetniejszych ksiąg narodu polskiego, tych wszechludzką miłością tchnących nakazów Mickiewicza, który „żąda od nas podniesienia niewasty, chłopa, żyda, znalezienia analfabetyzmu polskiego i ciemnoty mas żydowskich”, nakazów Słowackiego, który pragnie „zjadaczów czeleba w autolotw przerobić”.

Opankuje, że minął czas miłości i bratersstwa żydów z polakami, za minęła nawet reakcja antyromantyczna, pozytywizm, który głosił zasadę odradzania się przez rozwój cywilizacyjny, przez postępek w każdym kierunku, przez zwalczanie nielitościwości wszelkich przedziwnych i wyznaniowych, wszelkiej kastywości i szowinizmu, wszelkich przesądów i atawizmów.

Opankuje, że naród polski ogarnęły został niepozytywizm, który głosi „nawziętą rasową, antysemityzm”, hasło „bardziej stronić i wstęczyć”.

Opankuje „Gońca Zagłębia” czas dzielenia i na nadzieję, że „przyszłość, która jest jedynym sprawiedliwym sądownictwem, wyprostuje skrzyżowane obecnie drogi życia polskiego i da nam długo trzymać kierunków, który jest zamachem na ciągłość naszej kultury”.

Ach, dzisiaj takie głosy, jak zacytowaną przez nas „Gońca Zagłębia” są już wadzaniami na puszczy.

Ocknęło się społeczeństwo polskie i które zbyt długo się ludzilo. Dzisiaj najlepsze bmyści polskie, ludzi, którzy długie lata głosiła hasła tego pozytywizmu, podobnie jak „Gońcu Zagłębia”, ludzie najwzrostliwi na nakazy najszytniejszych ksiąg narodu polskiego, cała plejada najwybitniejszych, najbardziej ułatowionych postępowców polskich, osunęła się od żydów i głosi hasła odwrócenia postępu polskiego. W szeregu tym widzimy dziś nawet dawnych zdegodowanych przyjaciół żydów, jak: Świętochowski, Niemcewski i Inni.

Co wywołało tę metamorfozę? Co sprawiło, że ludzie, którzy długo wspólnie pracowali z żydami, spotrządził niebezpieczeństwo, które nam odwiecznym niebezpieczeństwem ziemi polskiej zagraża z powodu „synów jednej ziemi”? Ha, żyję dano nam surową naukę, przekonało, że „pod” szczytami hasłami miłości i braterskości, z „synami jednej ziemi” pracowaliśmy *pour le roi de Prusse*, dla wrogów naszych również zajadych, dla panów, — dla żydów.

Zapewne, że dia „synów jednej ziemi” którym obecnie zagraża samobrona społeczeństwa polskiego, dążność do wywarzenia przemysłu i handlu polskiego, wzmagająca się siła kooperatywy i spółek, daleko wygodniejsze były czasy w których Mickiewicz i Słowacki głosił swe szczytne nakazy, daleko korzystniejsze był czas pozytywizmu, który był świadkiem powstawania „synów żydowskich”.

Długoż naszyciejsze nakazy nie zmniejszą ani na Jotę ciemnoty

mas żydowskich, nie ukróciły zalewania przez nich brudem — szwargotem żargonu — młast i miasteczek, nie powstrzymały wyperania rdzennej polskiej, ludności z handlu. Dotychczas najszytniejsze nazwy nie zapobiegły obrzydzeniu, Jątkowemu skupieniu się u nas mas żydowskich, skupieniu, które nawet w oczach obłączonych dla nas angielskich filantropów, sprzyjających żydom, uważane jest za niebezpieczeństwo, boć przecież oni, nie mogą wykolatać dla tych nieszczęśliwych i ciemnych mas żydowskich takiego przytulku, takie samotnej wyspy, czy morskiego wybrzeża, gdzie skupiliby się miliony wydziedziczonych żydów, sjonizm zbankrutował. Idea samodzielnego rządzącego się samostanle, jedy nie pod protektoratem angielskim, państwa żydowskiego najświatlejszym umysłem wyjada się utopją.

Królestwo Polskie, gdzie to skupienie żydowskie wzrasta ustawicznie do przerażających wprost rozmiarów, Królestwo Polskie ma być i wyjątkiem wśród cywilizowanych krajów europejskich(?) Królestwo Polskie nie powinno obawiać się skupienia żydowskiego, którego boją się wszystkie kraje europejskie. Naród polski, któremu romantyzm polski przypinał skrzydła do lotu, ozywał najszytniejszymi nakazami, zwał Mesjaszem narodów, — ma stać się dia żydów takm, jakim nie jest zaden inny naród europejski, który posiada niezależność, własny rząd, tworzy własne prawa i rządzi się samostanle. Naród polski ma stać się dia żydów potulnym, braterskim narodem, który w imię miłości bliźniego pozwoli się zamienić w helotów, a kraj zwał pobłażliwie Judeo-Polską.

Nie, dość marzeń! Czujmy naszą przeszłość jaśną i czarną, pamiętamy szczytne nakazy, niezapomniałmy jest dia nas Mickiewicz, Słowacki. Ale nie patrzmy już w soroc. Patrzmy w życie.

A życie pokazało nam widok, wieszcząc nam niebezpieczeństwo. Wszak nawet w czasach przełomu, kiedy krwawiły się serca polskie świętami ranami, — żydzi oni, oczywiście, byli nastroszeni oportunistycznie, wpatrzni jedynie w ziemskie interesy i nie wahał się ranić serc i uczuć polskich w imię własnego dobrobytu. A później w dobie pozytywizmu korzystnym był dia nich tytuł żyda-polaka, bo pozwalał im nie robić dobre interesy. Kiedy żydzi się wznowili w się liczącą, kiedy przepelnili nasze miasta i miasteczka, a nas, romantyków, ideowców i marzycieli wyparł z dziedzin handlu i przemysłu; jak *Deus ex machina*, zrodził się nacjonalizm żydowski, żydzi zrzucili maski żydów-polaków, zaszłymiwoanych i pokazali nam swe prawdziwe oblicze żydów nacjonalistów. Sami swemi czynami zmusili nas do samobrony.

Dzisiaj nie czas na dawne marzenia, na wyrzeczenie się samobrony dlatego, że cała historyczna przeszłość polski, romantyzm polski i pozytywizm były przyjazne dla rozwoju żydowskiego. **Te hasła dawno są dia nich koryzystne i dlatego oni i ich adherenci, jak „Gońca Zagłębia”, nie głoszą. Mutatus mutandam ed nos mutamur in Mts. Inne czasy, inni ludzie.**

Wśród wrogów, jakich mamy, żydzi należą do tych, z którymi zawieszono broń już nie nastąpi. A przyszłość pokaze co innego, nie to, co pisze „Gońca Zagłębia”. Kierunek samobrony narodowej, wytworzenia polskiego stanu średniego, silnego stanu, pracującego ka pozytywno narodowemu w handlu i przemysle nie jest zadnem niebezpieczeństwem ani zamachem na ciągłość naszej kultury. **Jest to tylko naszej kultury obrona.**

Lucjan Migasiński.
Częstochowa, 24-6-13 r.

Bezrobocie w fabryce „Wojciechów”

(Koresp. własna „Gońca Częst.”.)
W ubiegły poniedziałek cała fabryka „Wojciechów” stanęła.

Początek tego bezrobocia jest następujący: W dniu 19 b. m. porzucili pracę robotnicy z 3 oddziałów: mechanicznego, szpawalnictwa i t. zw. „szlag maszyn” (apretura). Jako przyczynę strajku w tych oddziałach robotnicy podali wywieśnienie przez Zarząd fabryczny nowych cenników, które zdaniem robotników, zmniejszyły ich dzienne zarobki przynajmniej o połowę. Nadmienić należy, że dotycząca zarobki otrzymywali robotnicy przez wiele lat.

Układy z p. o. dyrektora fabryki p. Jerzym Wilczyński i obermajstrzem p. Rokitą nie doprowadziły do porozumienia. Robotnicy żądali powrotu poprzednich cenników lub też zastosowania cenników fabryki mebli giętych w Radomsku p. f. „Bralia Thonet i Bralia Cohn”. Przebywszy cały dzień bez pracy przy swoich warsztatach robotnicy z tych 3 oddziałów opuścili fabrykę o g. 6 wieczorem wspólnie z robotnikami z innych oddziałów.

Nazajutrz w piątek 20 b. m. o godz. 7 rano strajkujący robotnicy z oddziałów przybyli do fabryki, lecz zatrzymano ich przed bramą do godz. 9 rano. Wówczas p. Wilczyński zapytał ich, czy chcą pracować według nowych cenników, a wobec odpowiedzi odmownej robotników polecił im opuścić teren fabryczny.

Tegoż dnia przybyli do Kamińska naczelnik powiatu plotkowskiego, Kocchanow i inspektor fabryczny. W portierni fabrycznej ulokowano 12 tu policjantów.

Tegoż dnia przerwali pracę robotnicy z wszystkich pozostałych oddziałów. Na zapytanie naczelnika powiatu, o przyczynę bezrobocia robotnicy odpowiedzieli, iż żądają przywrócenia poprzednich cenników, zapłaty za dni bezrobocia, usunięcia obermajstra cudzoziemca i majstra, którzy przyzwolili się, zdaniem robotników, do wprowadzenia nowych, obniżających zarobki, cenników.

Na propozycje naczelnika powiatu, robotnicy wybrali po 2 delegatów z każdego oddziału, którym zakomunikował p. o. dyrektora p. Wilczyński, aby skłonił robotników do powrotu do pracy na tych warunkach, że nowe cenądy będą zastosowane, o ile po dwóch tygodniach okaza się praktyczne i możliwe dia pracujących. W razie przeciwnym, nastąpi wzajemne porozumienie się robotników z majstrami co do przypuszczalnego zwiększenia cen.

Delegacja robotnicza na te warunki się nie zgodziła.

W sobotę, 21 b. m. o godz. 7 rano do fabryki przybyli robotnicy z wyjątkiem robotników z trzech oddziałów, które rozpoczęły bezrobocie. Przybyli oni bez pracy przy warsztatach dzień cały, wieczorem p. Wilczyński zawiadomił robotników, że fabryka zostanie zamkniętą na czas nieograniczony.

Tegoż wieczoru do samej północy wyptacano zarobki robotnikom. X. Kamińsk, 25-VI-13.

O Szkołę.

(List do Redakcji).

Szanowny Panie Redaktorze! W numerze 159 „Gońca Częstochowskiego” ogłoszony został artykuł pod nagłówkiem „O szkołę”, w którym p. A. B. wypowiada swe zale z powodu smutnego stanu szkolnictwa ludowego w Częstochowie. Utykuje przytem nad brakiem odpowiedniego pomieszczenia dia naszych uczelni, a następuje z obruzeniem, nieomal że zgroza piętnuje fakt, że wśród 14 szkół chrześcijańskich „mamy tu i szkołę niemiecką dia ewangelików, utrzymywaną kosztem miasta”. Co za ironja! wykrzykuje p. A. B., co za uprzedzające względy zarządu miasta i władzy szkolnej dia prusaków, austriaków i wogóle elementów niepożądanych, których p. A. B. identyfikuje z ewangelikami.

Uważam za właściwe w imię prawdy wypowiedzieć słów kilka wyjaśnienia. Jest rzeczą niewątpliwą, że w Częstochowie, jak w każdym większem środowisku przemysłu i handlu znajdują się obokrajowcy, z których jednak mniejsza tylko część wyznaje ewangelizm, a temsamem należą do tutejszej gminy ewangelickiej, wszelako rzeń tej gminy składa się z osób osiadłych tutaj z dziada pradziada, osób, które milują ten kraj i swoje poczucie obywatelskie niejednokrotnie stwierdziły czynem. Dlaczego p. A. B. ich bezceremonialnie utożsamia z „butnymi prusakami i austriakami”? I tym sposobem zohydza w oczach ogółu? Czyżby p. A. B. tęsknił za zamierzchłymi czasów średniowiecza kiedy inowiercy palono na stosach żydnie za to, że odmiennych byli przekonani i zapajrywali religijnych? Czyż cały świat cywilizowany nie uważa wolności sumienia za najdroższy skarb, i czy swoboda przekonań nie jest zarazem stopniomierzem dia poziomu kultury danego kraju lub ludu? Wolno każdemu, więc i publicznie mieć swoje sympatie i antypatie, wszelako publicznie jeżeli chce należyście spełnić swoje postulatstwo powinien być sprawiedli-

wym i niewolno mu krzywdzić pojedynczych osób ani zrzeszeń przez rzucanie pod ich adresem nieuczciwych zarzutów.

Wszelako p. A. B. głównie poświęca swoje wywody sprawie szkolnej i pragnie wprawić w podziw ogół niepospiewdowanym odkryciem, że w Częstochowie istnieje „szkoła niemiecka dia ewangelików utrzymywana kosztem miasta”. Skądżeż tu się wzięła szkoła niemiecka i na czem jej niemieckość polega? tak zapytał się z pewnością niejednen z czytelników. Czy wykłady w niej odbywają się w języku niemieckim? Bynajmniej, wszystkie nasze uczelnie miejskie są szkołami rządowymi z językiem wykładowym rosyjskim. Czy może działa prywatnie między sobą posługując się językiem niemieckim? Nie, dzieci mówią ze sobą po polsku. O cóż więc chodzi panu A. B.?

Otóż przy jednej z tutejszych szkół od 2-ch lat funkcjonuje nauczyciel wyznania ewangelickiego. Jakkolwiek pracownik ten wywiązuje się z włożonego nań zadania jako dobry obywatel kraju i o zakusy organizatorskie bynajmniej posądzony być nie może, — to przecież p. A. B. upatruje w tym fakcie anomalję, uważa to za niebezpieczeństwo dia szkolnictwa ludowego! Nauczyciel ewangelicki jest mu sobą w oku. — Leż trudno! Potrzeby cyklowe i rzeczywistość są silniejsze od rozumowań i zyczeń pana A. B.

Gmina ewangelicka w Częstochowie z roku na rok się powiększa, dowodem jest fakt, że buduje się tutaj okazała kościół ewangelicki, do czego przyczyniają się przeważnie ewangelicy, zamieszkałe w samem mieście. Na przedmieściach, a nie z dalszych okolic, jak o tem mylnie informował pan A. B. W miarę wzrostu ludności ewangelickiej, władza szkolna, przychylając się do zyczeń tej ludności, uznana za potrzebne mianować dia Częstochowy jednego nauczyciela ewangelickiego, celem umożliwienia działawie ewangelickiej uczenia się religij. swego wyznania, czego młodzież poprosiła zupełnie była pobawiona. Niemasz chyba w tem żadnej winy, ani zbrodni, że ewangelicy pragnęliby zaszczyć swoimi dziećmi zasady swego wyznania i wychować je w swojej wierze. Tymczasem p. A. B. nieświadomy właściwego stanu rzeczy wola z emfazą: „tu w Częstochowie bnytni prusak i austriak dia dzieci swych ma szkołę niemiecką, by się nie wynarodowili”. Nawiasem mówiąc, nauczyciel szkoły „niemieckiej” wykłada religię przeważnie w języku polskim.

Pan A. B. gorszy jest okolicznością, że „szkoła niemiecka” z nauczycielem ewangelickim utrzymywana jest kosztem miasta. Co za ironja, że kasa miejska wypłaca pensje nauczycielowi ewangelickow! Jakżeż panowie radni mają tolerować podobną anomalję? Wszelako niepotrzebnie p. A. B. denerwuje siebie i czytelników.

Na podstawie dokładnych obliczeń mogę oświadczyć, że mieszkańcy wyznania ewangelickiego wnoszą roczne do kasy miejskiej podatku szkolnego rb. 4,565 t. j. sumę, która śmiało wystarcza na utrzymanie 2-ch szkół elementarnych. Wobec tego przewiniecie panów radnych chyba nie jest tak straszne, i miasto nie ponosi zbyt wielkich strat, utrzymując jedną szkołę z nauczycielem ewangelickim. Sądzę, że krótkie to wyjaśnienie wystarczy dia tych, którzy rzecz traktują obiektywnie w myśl zasady „Summ culque”.

Przy tej sposobności łączę wyrazy szacunku i pozdrowania.

Wacław Olszyski.
Lilidza, 24-6-13.

Telegramy.

Projekt samorządu. Petersburg 25. Prawdopodobnie projekt samorządu nie będzie zatwierdzony w bieżącej sesji. Prawica poczyniła starania o odroczenie go do jesieni. Koło Polskie sądzi, że w warunkach, jakie się wytworzyły, lepiej nie popierać tego projektu. Koło więc skłania się ku odroczeniu.

Zdobywca złotego pucharu. Londyn 25. Na występkach konnych zdobył naczęd złotego pucharu, (dar króla Jerzego) wartości 500 funtów stierfingów fraucak poruczk.

300 zatrzymanych żołnierzy. Osnabruck 25. Liczba żołdżerzy, którzy zachorowali w 78 pułku piechoty, doszła blisko do 300. Ostatecznie stwierdzono, że powodem tego masowego zatrucia było nieświeże mięso.

Lot Brindejona.
Rewel 25. Lotnik Brindejon, który wylądował pomyślnie tutaj wczoraj o godz. 5 m. 45 rano, odleciał z Rewla do Stokholmu dzisiaj o godz. 3-ej i pół rano.

Stokholm 25. Brindejon wylądował tutaj pomyślnie około godz. 8 rano, przeleciałszy z Rewla przez morze Bałtyckie w ciągu 4 godzin.

Wzruszenie wojenne.
Peszt 25. W całej nowej Serbii panuje ożywiony ruch mobilizacyjny. Władze serbskie powołują pod broń ochotników zdobytých prowincji i przegrywają ich do służby wojskowej. Oprócz tego Serbia tworzy uzbrojone oddziały ochotnicze.

Białogród 25. Skupczyna odbędzie dziś posiedzenie nadzwyczajne.

Albania bez rządu.
Walona 25. Austria i Włochy wydały okłady dla ochrony prowizorycznego rządu albańskiego, który utracił zupełnie powagę w oczach miejscowej ludności.

Poincaré w Londynie.
Londyn 25. Przybył tutaj Poincaré, witany owacyjnie przez ludność. Na uroczystym obiedzie wygłoszono toasty, podkreślające ostentacyjnie trwałość przyjaźni francusko-angielskiej. Knięcia polityczne przypisyują doniosłe znaczenie podróży Poincaré'ego, która ma się przyczynić do rozwiązania sytuacji na Bałkanach, w Tangerze i w Malej Azji.

Brutalność Niemcy.
Kopenhaga 25. Urzędnik tutejszej policji portowej, Frenne, chciał zaarrestować 16-letniego sportowca niemieckiego, z którego właściciel łowił rybę w miejscu niedozwolonym. Wywiązała się krawawa bójkowa. Klika Niemców przysłała z pomocą właścicielowi przysięg, pobili oni dokładowo urzędnika a następnie wrzucili go do wody. Ciepko ranny, tylko z trudem zdołał się uratować. Rząd duński zakłada z tego powodu energiczny protest do władz pruskich.

Wychodzą chorzy na ospę.
Brema 25. Pomiedzy wychodzącymi do Ameryki z Galielii i Królestwa Polskiego, oczekującymi tutaj na okręty przewozone, szerzy się ospa. Dotychczas skonstatowano przeszło 100 wypadków choroby. Zarówno chorych, jak zdrowych zupełnie izolowano w barakach wychodzących. Władze zarządziły szerokie środki ostrożności celem uniemożliwienia epidemii.

Czerwony kogut.
Mińsk 25. W miasteczku Swierżew w powiecie Mińskim spłonęły tartak i młyn Rosenbluma z powodu nieostrożności maszynisty, który zaprószył ogień.

WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH
w Częstochowie, Teatralna 11,
 otwarta codziennie od g. 11 do zmierzchu, w sobotę, niedzielę i święta do 8 w

Zabójcy dyr. Bojamskiego przed sądem.
 Półtora roku mija od chwili—kiedy w Częstochowie i okolicy rozpoczęła swą „działalność” smutnej pamięci organizacja bandycka „rewolucjonistów—mścicieli”.

Pamiętając zapewne cytetylny narsze go „Gońca Częstoch.” krawawa utarczka bandytów z policją na Ostatnim Groszu, gdzie postrelono sklepikarza z Hutek Brzozowskiego, zabito bandarza obranych świętych z pod Jasnej Gory i innych pozornie spokojnych obywateli, a w istocie członków tej bandy. Głośnym było zabójstwo dyr. Huty Raków pod Częstochową s. p. M. B. Jamskiego, napad na kancelaryjną gmianą w Miednie, na pad na kasjera faoryki „Włodowice” pod Myżakowem, któremu zrabowano 8.000 rb., napad na inkasentów huty Bankowej, któremu zrabowano 16.000 rb., obłędnie klasztoru Jasnogórskiego i cały szereg napadów i rabunków, którym towarzyszyły strzały broniąwojowe, trzask mazerów.

Obecnie, zgodnie z decyzją general-gubernatora warszawskiego epilog tych tragedii rozegra się w poniedziałek 21 lipca—przed krótkimi warszawskiego sądu wojskowego—okręgowego na sesji wyjazdowej w Częstochowie.

Wspomniana powyżej grupa „rewolucjonistów mścicieli” utworzoną została w 1910 przez grupę osób, które odłączyły się od PPS. z Dziulewskich na czele.

Przed sądem staną pozostali jeszcze przy zyciu niedobitkowie, mianowicie Ludwik Bobus, Tomasz Jackowski, Paweł Legut, Kazimierz Wyposali, Franciszek Brzozowski, Jan Kowalski, Antoni Słazak, Franciszek Malek, Franciszek

Staniszewski, Kazimierz Legut, Tomasz Gawron, Stanisław Komorski, wreszcie trzy kobiety: Matylda Dębska, Marianna Staniszewska i Marianna Dzik.

Wszystkie wymienione osoby oskarżone są z II części art. 102 now. kod. krym. o należenie do występnego stowarzyszenia.

Nadto niektórym z członków stowarzyszenia zarzucano szereg zamachów na policję, w tej liczbie na policmajstra A. Plekura, na naczelnika łódzkiego wydziału śledczego Rachmaninowa i inn.

Siedmiu oskarżonym, w tej liczbie Matyldzie Dębskiej, grozi kara śmierci.

CHRZEŚCIJAŃSKI
 plerwszorzędny na Częstochowie i okolice
ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
WACŁAWA WESOŁOWSKIEGO
 — Rog II-ej Alei i Teatrulnej № 26. —
 Zawiadania ze dnia młodzieży do I-ej spowiel-dzi i komunji św. wykonywa zdjęcia po ce-nach znizonych.

REONIKA.
 — Zaślubiny.
 Wczoraj o godz. 10 rano w nowym kościele Św. Rodziny ks. Cesarz pobłogosławił związek małżeński p. Zofii Garbacińskiej z p. Władysławem Rudlickim, talentowanym artystą-rzeźbiarzem.

Wczoraj o godz. 5 i pół po południu w kościele parafialnym Św. Zygmunta ks. Cesarz pobłogosławił związek małżeński p. Janiny Świdorskiej z p. Stanisławem Cedrowiczem. Pośród pieśń religijnych na chórze p. Makszosa pięknym baritonem odśpiewał „Boże Ojciec” i in. Szczęść Boże młodym parom!

— Z gimnazjum G. Kościńskiego.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że maturo z ukończenia gimnazjum polskiego G. Kościńskiego między innymi otrzymał p. Trochimowski — a nie Prochimowski, jak nierownie podano.

— Wyjazd Kruszynieńców.

Wczoraj o godz. 9 rano 40 dorodnych Kruszynieńców odjechało koleją W. W. do Dąbrowy. Górniczej gdzie zwiędzą różne kopalnie, zakłady huty Bankowej i t. d.

W wigilię wyjazdu wiewzorem całe grono w komplecie z przewodniczącymi na czele przez 3 godziny zwiędziało ogrodnictwo Halinów, słuchając fachowego wykładu p. Wład. Zawady. Przez dni 4, 5 i 6 lloca Kruszynieńki zabawia w Krakowie.

— Pokaz róż.

Wkrótce otwarty zostanie w ogrodnictwie „Halinów” p. Władysława Zawady X z przędą dorocznego pokaz róż.

Kompania szkolna z Kamińska.

Wczoraj o godz. 11-ej rano do Częstochowy na Jasną Górę, przybyła specjalnym pociągłem kompania wychowanków i wychowanki elementarnych szkół z Kamińska, składająca się z 340 osób. Na czele kompanii przybył wikariusz i prefekt ks. Domański, nauczyciele — Kirkiewicz, Michalski i Jaworowski oraz opiekunowie: b. organista z par. św. Barbary w Częstochowie K. Dojny A. Śliwiński, K. Kotarbiński, St. Sowiński, Chrzastowski, H. Secomska i M. Matyszczak.

Pod figurą św. Prokopa powitał przybyłych o. Romuald, paulin, poczem dziesiąta udeła się do kaplicy z cudownym obrazem N. M. Panny, gdzie wysłuchano mszy świętej, podczas której ktoś dziesięć osób odśpiewał mszę ks. E. Gruberskiego. Część dziesiątą spowiadała się i komunikowała.

Miłośnicy natężni zwiędzili wieść Jasnogórską, byli w kościele św. Barbary oraz w panoramie na „Golgocie”.

Zdjęć fotograficznych dokonał redaktor „Dzwonka Częstochowskiego” ks. Adamczyk.

Kompanie gościła w domu p. Pawelskiego przy ul. Siedmiu Kamienic. Powrót nastąpił o godz. 9-ej min. 24 wieczorem nocągiem ul. 22.

Jasna Góra wywarła na dziesiątę głęboką wrażliwość wrześnie — przeto wyjeżdżali ze łzami.

— Wycieczka do Skempego.

Proszeni jesteśmy o podanie do wiadomości, że zapisy na organizowaną w d. 24 lipca b. r. wycieczkę do Skempego przyjmują: 1) p. Zygmunt Sobociński ul. Kamienic Nr. 23 skład win, 2) Kłosek gazet przy rogu Alei 2 i ul. Teatrulnej, 3) Kantor pism przy ul. Prostej w domu Ozgowskiego, 4) Kantor pism przy ul. Krakowskiej, 5) Raków filja kantora pism Andzel.

Koszt podróży w obie strony dla

dorosłych 6 rb.; dzieci od lat 5, do 12 płaca połowę ceny; dzieci do lat 5 — bezpłatnie.

Liczba osób ograniczona.

Popis u p. Luchtówny.

Wczoraj szkoła freblowska panny Jadwigi Luchtówny przystroiła się odświętnie kwiatami i festonami z listowal Zdarsza się taka uroczystość raz do roku — popis uczenia, otrzymanie świadectw szkolnych, wejście w świat kilkunastu młodych sił nauczycielskich z różowymi twarzyczkami, z zapalem sędmiastu skończonych wlosen. Rozpoczyna się taka uroczystość—mszą w kościełku, oóźniej rozbrzmiewa spiewem: „mlotusiński” i Ich kierowniczek, popiśuje się wystawą robóttek, wywodlanstem wierszyków, świeczkami gimnastycznymi, wreszcie kończy się przemowami wzroszonych uczenie, dziękujących za wytrwałe trudy całonocne swej nauczycielki.

Z przyjemnością patrzyliśmy wczoraj na te: małą domową uroczystość, słodkimi śpiewów „Ojciec nasz”, „Smutno mi, Bze!” „Ziemlo Rodzina”, „Ozemu mi smutno”, jak zdowki w modrzewiowym kościełku wdowały do naszych uszu dzienne glosy, wywodlanste wierszyki, patrzyliśmy na „turtelkę”, pochód dzieci, na „Jaskółkę”, „Motyka” itd.

Interesująca była wystawa robót kazykarskich, sznurkowych, z raffi, mezeków, haftów. Swiadczyło o sumle-nie, wytrwałej, umiejętnej pracy panny Jadwigi Luchtówny. Personel nauczycielski składa się z p. Słomskiej (nauka śpiewu freblanek), p. Dybowiczówny, pomocnicy panny Luchtówny, p. Rudlickiego (nauka rytmików), ks. Zielińskiego, prefekta szkół miejscowych.

Imieniem uczenie przemawiała p. Anna Mike i złożyła w darze pannie Luchtównie bukiet kwiatów.

Swiadcząca nauczycielek freblanek otrzymała panny: Anna Mike, Helena Skwarzyska, Stefania Helena Pytel-wska, Eleonora Rogulska, Jadwiga Szczyglińska; Stanisława Hardolnowa, Ma-ria Zetelmannowa, Franciszka Ciemoka, Stanisława Ptaszek, Zofia Antouina Kar-czewska, Marja Aleksandra Beterska, Ludwika Chmielewska, Marja Józefa Barzykówna, Lucyna Romanowska, Kazimiera Ropelewska.

SKLEP WIĘJSKI

li-ga Aleja № 33 telef. 430.
 Polca wyrobowe masło do potraw śmietan-kowe i deserowe firmy „BOBIN” transport dwa razy na tydzień — mleko w dużej ilości gwarantowanej dobroci obory ze świadc-tem lekarza weterynarji chleb więjski—ciast-ka—nowale, i t. p.

— Zgon kapłana.

Zamieszklimy wczoraj „in extenso” zacerponię z jednego z pism prowincjonalnych wzmianknie pozgonne o dziekanie wiełuskim, proboszczu parafii Siemkowice s. p. ks. Gryglewskiego, w którym, idąc za źródłem powtórzyli-my błędne nazwisko ks. Godorowskiego. Jak się okazało, kapłan ten żyje i cieszy się najlepszym zdrowiem, a za-błona wiadomość dotyczyła nie jego o-soby, lecz jak wtył wspomniany s. p. ks. Gryglewskiego. Za powiódze-nie tego błędu serdecznie ks. Godoro-wskiego opraaszamy.

— Ochrona powietrza.

Minister spraw wewnętrznych za-wierdził projekt przepisów traktujących o sanitarnej ochronie powietrza od za-nieczyszczenia gymem

Przepisy obowiązywać mają w miastach liczących więcej niż 40 tysięcy ludności, jak również w uzdrowiskach i stacjach klimatycznych, mających zna-czenie społeczne, niezależnie od liczby mieszkańców.

Nadzór nad przestrzeganiem przepi-sów mieć będą miejscowe władze admi-nistracyjne i urzędy miejskie.

Za niezastosowanie się do przepisów tych grozić ma areszt do 2 tygodni lub kara do 50 rb. za pierwszym razem, za drugim zaś—areszt od 1 do 3 miesięcy i kara od 100 do 300 rb.

— Walka z przemytnikami.

Departament celny zawiadomił mi-nisterium spraw wewnętrznych, że liczba potajemnych przejść granicy w ostatnich 2 latach zwiększyła się znacznie, i że w okolicach pogranicznych powstał nawet specjalny przemysł przeprowadzania przez „zieloną granicę”.

Wobec tego ministerium poleciło gu-bernatorom w Królestwie Polskiem za-jąć się wytepleniem przewodników.

W celu skuteczniejszej walki z prze-mytnikami, ministerium zaleca wystedia-nie takich osób z miejscowości pogra-nicznych na termin dwaletni z każdora-zem zezwoleniem ministra.

W Niedzielę d. 29 Czerwca r. b.
ODBEDZIE SIĘ:
Wielka ZABAWA
 w ogrodzie Towarzystwa im. „MONIUSZKI”
 ul. Aleksandrowska № 8.
Występy chórowe, Humannoje
 Na zakończenie tańce
Wejście 25 kop. dzieci 15 kop.

— Prawa o żydach.
 Jak się dowiaduje petersb. „Dień”, ministerium spraw wewnętrznych opracowało w obecnej chwili „projekt przepisów o prawach mieszkających w Rosji osób wyznania możezowego”.

Mówią, że ministrowi spraw wewnętrznych Makłakowowi zwrócono uwagę na potrzebę usystematyzowania wszystkich rozporządzeń, okólników, przepisów tymczasowych itd., wydanych róż-nemi czasami o prawach żydów.

Ma być w tym celu utworzona komisja specjalna pod przewodnictwem członka Rady państwa, który był kierownikiem polityki wewnętrznej w okresie rewolucji.

Prace komisji rozpoczną się późną jesienią.

— O salę gimnastyczną.

Prośbę p. W. Mitaczewskiego o ze-wolnienie na urządzenie w Częstochowie sali gimnastycznej odnośnie władze odrzuciły.

— Przy pracy.

W czasie wejścia pociągu towaro-wego na st. Łazy, Edmund Siawowski, smarownik kolei w. w. wychyliwszy się z breku, uderzył głową o słup sygnału przedstacyjnego, przyczem padając, uległ ogólnemu potłuczeniu i okaleczeniu.

— Pod pociągami.

Pod stacją Poraj na włoście 223 pod przechodzący pociąg wpadła mieszka-ńska Kamienicy Polskiej, Walentyna Wolska, która uległa pokaleczeniu głowy i piersi.

— Kradzież.

Zamieszkałemu w pokojach umeblo-wanych Razmanów skradziono rb. 250. Kradzieży dokonał Moszek Liwazy, który zbiegł i jest poszukiwany.

Odpowiedzi od Redakcji.

Autorowi wiersza „Czy zacho-szcz?” Wiersz nie może być zamieszczony ze względu na treść trzech ostatnich zwrotek.

F. F. Adres Częstochowskiego oddziału towarzystwa abstynentów „Przy-szołość” jest „Częstochowa, ulica Aleksandrowska № 22”.

O FIARY.

Na błędą zemdłoną w Alei Konie-cką: Beżimleone rb. 1, Boklewiczowa kop. 20.

L. K. na wyjątkową nędzę do uzna-nia Redakcji rb. 500.

Reportuar Teatru Polskie-go w Warszawie.

Czwartek 26. „Lilje”.
 Piątek 27. „Lilje”.
 Sobota 28. „Gromiwoja” Arysto-fanesa, premiera.
 Niedziela 29. „Gromiwoja”.

Kafie i roboty zduskie

L. NIEPRZECKI i S-ka
 w Częstochowie,
 Teatrulna 24, telefona 851.

Przełożona nowo-otworzonej 7-mlio-klasowej gonsy żeńskiej z kursami gimnazyalnym

W. KARCEWSKA

w ZAWIERCIU, Nowy-Ryok № 7.

Podaje do wiadomości osób zaintereso-wanych, że zapisy do niższej wyżej przy-gotowanej klasy, oraz do klas następných przyjmować będą w lokalu szkolnym od dnia dzisiejszego i przez cały czas wakacji. Po przebudowie lokalu nastąpi rozpoczęcie lekcji dnia 4-go Września r. b. Przy szkole urzą-dzam pensjonat. Życzący, otrzymać mogą pod-czas wakacji korepetycje języków klasycznych, ora: przedmiotów obywatelstwa program szkolnym. Wszelkich obietnic udzielac będą codziennie, prócz świąt i niedziel, od 9 do 2 pod powyższym adresem.

Z poważaniem **W. Karcewska.**

Piskarna do wydzierżawienia zaraz ul. Mała 26 Orzechowski. 249—2

Potrzebni kottarze miedziani i ciotopy na praktykę do fabryki aparatów go-rzelniczych i rektyfikacyjnych. Makay-miljana Czajczyńskiego w Noworadom-sku. 241—3.

Zginął paszport na imię Teodozji Julii Gąsiekiewicz, wydany przez magi-strat miasta Dąbie gub. Kaliskiej.

TRZEBA się ogłaszać

Kto chce:

ożenić się, zamaż wyjść, kupić lub sprzedać, domy, place, ziemię, handel, gospodarstwo, pożyczkę pieniędzy, podać cośkolwiek do wiadomości.

Kto szuka:

posady, służby, pracy, mieszkania, zbytu towarów, reklamy,

Kto potrzebuje:

inżynierów, urzędników, techników, leśników, pomocników, pokojówek, kucharzy, kucharek, służby,

OGŁASZAĆ SIĘ zań NAJLEPIEJ w GOŃCU Częstochowskim

Sąd Okręgowy Piotrkowski.

Wyrokiem z dnia 7/26 Czerwca 1913 r. postanowił ogłosić upadłość kupca Częstochowskiego Abrama Bestermana, oznaczając początek upadłości, w obecnym stanie rzeczy, od dnia 6/10 Listopada 1912 r. majątek upadłego Abrama Bestermana, gdziołkowiek by się znajdował, opieczętować; upadłego Bestermana osadzić w areszcie dla dłużników przy Warszawskim więzieniu śledczym, sędzią komisarzem upadłości mianować członka Sądu N. F. Bobrowa, kuratorem zaś adwokata przysięgłego Mieczysława Kokowskiego.

Wskutek tego wszyscy wierzyciele upadłego Bestermana i jego dzysięgi obowiązuja są bezwzględnie i doniesienie kuratorowi masy, zdawkatowi przysięgiemu Mieczysławowi Kokowskiemu zamieszkałemu w Częstochowie przy ulicy Teatralnej Nr 13. lub Sądowi Okręgowemu o swoich pretensjach do upadłego Bestermana i o należnościach, które mu przypadają.

Sędzia komisarz zaś wzywa wierzycieli ciężkie (masy, a-by w dniu 20 Czerwca (3 Lipca) 1913 r. stawili się o godzinie 12-tej w południe w sali ogólnych zebrań Członków Sądu Okręgowego Piotrkowskiego, w gmachu Sądu Okręgowego w Piotrkowie, osobiście lub przez pełnomocników, z dowodami usprawiedliwiającymi, ich nieczytelności, celem wystuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Częstochowa, dn. 12/26 Czerwca 1913 r.

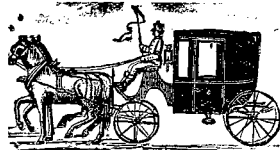
Za zgodność świadczy kurator masy

Mieczysław Kokowski, adwokat przysięgły.

T-0532

Józef Kossowski

w CZĘSTOCHOWIE, ul. Teatralna Nr 56, tel Nr 246.



Kantor wynajmu Karet, Land, Powozów, Bryczek, Koni wierzchowych, Przeprowadzki mebli i transportów oraz Dostawa Piasku, Gliny wywożenie ziemi i gruzów, po cenach możliwie niskich.

SKLEP ŻELAZNY WSPÓŁDZIELCZY „RZEMIEŚLNIK”

w Częstochowie, ul. Mikołajewska Nr. 1. Telefon Nr. 92.

Poleca Wagi—Wyżymaczki—Maszynki do mięsa patentowane —Narzędzia dla rzemieślników, okucia, drut, gwoździe—śruby—nit—naczynia kuchenne—kłodki hurtowo i detalicznie i t. p.

40 DNI 40

Bezpłatnie!!

Kto się nie nauczy w przeciągu 40 dni płynnie mówić, czytać i pisać po niemiecku, francuzku i łacinie, według naszychamouosków najnowszej metody (wasytke inne—reklama) temu zwracamy pionięgą, Cena samoucza jednego języka z przes. za pobr. poczt. 1 rb. 10 k., 2-eh 1 rb. 90 k., 3-oh 2 rb. 80 k., 4-eh 3 rb. 65 k. Obstałunki wypłaćia jedyny skład na całą Rosję: St. Petersburg Peterb. Strona, Bolszej per.56. J. K. PETERS.

40 DNI 40

Kto żąda

korzenia tatarskiego może dostać u Augustynia Ka Rynok Wiołuński 24. 237

Student

uniwersytetu przepasa-bia do wszystkich klas, na świadostwa poprawki. Szkoła 9 m. 1. 190

Kupię

nieroznego mały plac przy ulicy Warszawskiej lub na szosie Warszawskiej. Oferty: skrz. post. 82. 51-

Sklep

spozyczy w mieciarz mieszkaniem elektrycznym przy staj do odstąpienia Wiadomość w Administracji Gońca. 193-

Poszukuje

się do interesu egzystującego od 1900 r. wopólni ka z pewnym kapitałem Wiadomość Częstochowa W. Zaremba. 0347-

w Noworadomsku

do sprzedania w miejscu fabrycznym ul. św. Rozalii zabudowania drowniane ogród owocowy, ogrody i sad za ogrodem wiadomość u Herastowicza w Noworadomsku 529-

Zginął kwit

lombardu S-rów Garbińskich Nr 96812. 239-

2 Aleja Nr 23

4 pokoje, kuchnia wygodna wanna do wynajęcia. 243-

Fryzjerski

subiakt potrzebny zaraz Dojazd 9 221-

Krawcowa

poszukuje szycia po do-od 1 Lipca Krakowia 48. stróż waka. 247

Samochody

Do wynajęcia jednodniowo na godziny oraz na kursa. Wiadomość III Aleja 49. Telefon 3-45. 234

4 pokoje

z wszelkimi wygodami są do wynajęcia od 1-go Lipca Cerkiewna 6, 228

Oddam

roznego oblopczka na własność Ogrodowa dom Kury Gątkiewicz. 524

Kociół parowy

kornwalijski z jedną pionięgą rurą 26 metrów powierzchni ogrzewanej na 6 atmosfer roboczej sily używany kompletnie w dobrym stanie wskutek powiększenia gorzalni jest do sprzedania w Skrzydłowie p. Klomnice

Sierota

bez opieki pragnie dostać miejsce boję Wiadomość w Adm. Gońca

Podoczna

i uszenie do magazynu kapeluszy potrzebne zaraz ul. Żelazna Nr. 5 m. 2-252

Koń

z powodu wyjazdu do sprzedania tania koń wierzchowiec 6 lat wysoki 2 wurszi, wiadomość Herby Kordon Pograniczny. 245-

Jest

do sprzedania forteplan w dobrym stanie, fabryki Maleckiego Szkoła 3 mieszkanie 13 Od 1 do 4 po poł. 240

W Malowanej

Woli za Noworadomskiem jest do sprzedania 5 morg gruntu ornego, na dogodnych warunkach Wiadomość u J. Herastowicza w Noworadomsku 530-

Drzwi okna

futrnyj par przedwojny sprzedam 2 Aleja23. 244

Mleczarnia „Skrzydłów”
otwartą zostanie przy ul. Teatralnej Nr 11, róg Aleja, z dniem 1 Lipca r. b.

Przebrać będzie:
Mleko wyborowe na miarę i w butelkach litrowych i półlitrowych hermetycznie zamkniętych i banderolowanych.

Wydawcą będzie na miejscu: śniadania, podwieczarki i kolacje. Zamówienia na hurtową dostawę mleka tymczasowo przyjmuje skład win K. Krakowieckiego II Aleja 24.

PRACOWNIA
sukien i kostjumów damskich
W. KARWOWSKIEJ
ul. Teatralna Nr 28, m. Nr 37.
Przyjmuje mundurki dla pensjonarek

„ POKOST ”
C. Ch. Szmidta w Rydze
oraz wszelkiego rodzaju
Farby i Gips
Poleca: Skład Materjałów Aptecznych i Farb „ W
WACŁAWA ORŁA
w Częstochowie, III Aleja 46.

Wyższa Szkoła Kroju
pod osobistym kierunkiem mistrza z al cechu warszawskiego i laureata parwkiej akademii nagrodzonej złotym dyżym medalem w akademii krawców
H. GNIEWKOWSKIEJ,
oraz pierwszorzędną pracownia ubiorów Dojazd Nr 5 I piętro front

Na 1914 rok
Kalendarze terminowe, terminowe książkowe, i tabliczkowe już są do nabycia w sklepie
J. D. Wilkoszewskiego
II-ga Aleja Nr 38, tel. 50
w Częstochowie.

Wypredaż rowerów i wszystkich do nich części po cenach najniższych, w zakładzie ślusarskim T. Kurasiewicza Szkoła Nr. 15. Telefonu Nr. 333

PHOSPHATINE CALIBRE
POSFATYNA FALIERA
Przyjemny i najbardziej zalecany pokarm dla dzieci od 7 miesięcy zwłaztaz w czasie odciążania od pierśi i w okresie rośnięcia.
Ułatwia żabkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości.
Polecana rekonwalescentom, anemycznym i starcom.
Do nabycia wszędzie. Skład główny: 6, rue de la Tacherie, Paryż

Z powodu wyjazdu sklep spozyczy-dystrybucyjny do sprzedania tania. Wiadomość w Adm. „Gońca”. 229

DO SPRZEDANIA
Majętki domy, place, młyny, tartaki parowe i t. p. w Częstochowie, Radomsku, Zawierciu i innych miejscowościach. —

POSZUKUJE dzierżawy, dobrze zgsopodarowanego folwarku. —

POLECA Agronomów, techników, chemików, buchalterów, magazynierów, kasjerki, ekspedjentki i t. p.

Częstochowskie Kaucjonowane BIURO KOMISOWE S. BZOWSKI i J. DRESZER 2 Aleja Nr 38. Telefonu Nr 79.

BOL GŁOWY I MIGRENE
SMAKOWANIE DZIAWA
ENO-NERVOSIN
WYBWIENIA
WYBWIENIA
WYBWIENIA

Zgubiono

księżeczkę użsłowa Częstochowskie. T-wa Pok Oszkreda. Nr. 4811. 227

Oddam

brata do chrześcijańskiej firmy handlowej z jednoczesną praktyką odbyty w sklepie kolonialno-winnym w Sosnowcu. Łaskawe oferty upraszam nadesłać pod adresem: Nauczyciel w Nowej-Wsi Stawiełz pow. Będziński 216-

Rezerwki

wielkiane i baweliniane sprzedaje tania Michałska, Mikołajewska Nr. 12 m. 22. 00-

W Janowie

do wynajęcia 2 pokoje i kuchnia z pełnym umeblowaniem i forteplan Wiadomość w Barze i Alcja 178

Zginął

paszport Jozefa Szymala wydany przez gm. Węglownie pow. Częstoch.

Dojazd 10

do wynajęcia od lipca 3, 2, i 2 pokoje z kuchnią. 122

Organ stary

o 10 głosch nadający się do wyrastarowania do kościoła lub kaplicy jest do sprzedania w parafii Borowo. Wiadomość u ka. Ziarniewicza u proboszcza parafii Borowo poczta Klomnice. 521

Nauczycielka

z wieloletnią praktyką u-dziela podczas wakacji lekcyj francuzkiego języka uczołom i uczesłom Wiadomość w Adm. Gońca. 209

Lokal

po rezerwu do wynajęcia od 1 Lipca Krakowia 48. stróż waka. 247

Biuro Techniczno-Handlowe B. Wiśniewski i S-ka
Cerkiewna Nr 11 telefon Nr 385.

Poleca ze składu po cenach fabrycznych: Węże gumowe petersb. fabryki „Treugolnik” Węże parclane, węże metalowe, Pompy.